

Sygn. akt V KK 49/16

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **L. F.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 11 maja 2016 r.

kasacji wniesionej przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt II AKa [...],

częściowo utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w J.

z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt III K [...]

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w J. wyrokiem z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt III K [...], uznał L. F. za winnego dwóch przestępstw:

- popełnionego w okresie od bliżej nieustalonego dnia 2010 r. do 23 grudnia 2013 r. przestępstwa zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 270 § 2 k.k., art. 276 k.k., art. 233 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., za które na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k.

karę 300 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda (pkt I wyroku). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz M. Ł. oraz [...] „T.” sp. z o.o. z siedzibą w B. kwoty 230.963,32 zł (pkt II wyroku);

- popełnionego w okresie od dnia 16 stycznia 2009 r. do dnia 31 marca 2011 r. przestępstwa zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 270 § 2 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., za które na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. 200 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda (pkt IV wyroku). Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz M. S. kwoty 154.187,58 zł (pkt V wyroku).

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny 400 stawek po 50 zł każda.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzuconego mu czynu, opisanego w punkcie I sentencji wyroku, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uzyskania korzyści majątkowej, a nie faktycznej realizacji praw z weksla, jako zabezpieczenia pożyczek, w oparciu o wybiórczo wskazany materiał dowodowy, tj. głównie zeznania świadków: M. Ł., A. C., J. C., J. C., przy zupełnym pominięciu lub marginalizacji wyjaśnień oskarżonego oraz dowodów w postaci dokumentów prywatnych, wywodząc wnioski ponad ich ośnowę i przeciw ich treści, bez wskazania jakiegokolwiek rodzaju szczególnych okoliczności umożliwiających takiego rodzaju postępowanie, podczas gdy właściwa ocena tych dowodów nie pozwala na przyjęcie jednoznacznych ustaleń faktycznych, które wskazywałyby na fakt, iż oskarżony zachowaniem swym wypełnił znamiona ustawowe przestępstwa oszustwa i usiłowania oszustwa z art. 286 § 1 k.k. oraz innych wskazanych przestępstw, a jedynie zakres jego odpowiedzialności dotyczy możliwości popełnienia czynu z art. 270 § 2 k.k.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu opisanego w punkcie II sentencji wyroku, tj. że działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uzyskania korzyści majątkowej i w tym celu nie przekazał w dniu 16 stycznia 2009 r. pieniędzy w kwocie 400.000 zł stanowiącą pożyczkę, a nie faktycznej realizacji praw z weksla celem odzyskania należności z udzielonej pożyczki, w oparciu o jednostronną ocenę zeznań A. C. i M. C., z bezpodstawnym niedaniem wiary najistotniejszemu dokumentowi w postaci umowy pożyczki z dnia 16 stycznia 2009 r., prowadzącym do wnioskowania przeciw jego treści, bez wskazania szczególnych okoliczności umożliwiających tego rodzaju postępowanie;

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na sporządzeniu uzasadnienia niespełniającego wymogu, poprzez brak wskazania, dlaczego Sąd nie uznał dowodów przeciwnych, skutecznie w ten sposób utrudniając podjęcie polemiki ze stanowiskiem Sądu;

4. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie zaistniałych wątpliwości co do obu zdarzeń opisanych w punktach I i II wyroku na niekorzyść oskarżonego, na skutek pominięcia co do zasady ważkości dowodów z dokumentów.

W konkluzji obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt II AKa [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I wyeliminował sformułowanie dotyczące ukrycia dokumentu, a z kwalifikacji prawnej tego czynu przepis art. 276 k.k.;

- zmienił orzeczenie o środku karnym zawarte w punkcie II w ten sposób, że na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec L. F. obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w punkcie I części rozstrzygającej poprzez zapłatę na rzecz [...] „T.” sp. z o.o. kwoty 230.963,32 zł;

- uniewinnił L. F. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 270 § 2 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przypisanego mu w punkcie IV części rozstrzygającej. Uchylił w związku z tym

orzeczenia o środkach karnych z punktów V i VI (w drugim z tych punktów było zawarte orzeczenie o przepadku dowodu rzeczowego) oraz stwierdził, że utraciły moc orzeczenia o karach łącznych pozbawienia wolności i grzywny.

Nadto uchylił orzeczenie o zasądzeniu od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. S. 1080 zł tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika i obniżył do 3500 zł wysokość opłaty wymierzonej oskarżonemu za pierwszą instancję, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy aktualnie skazanego L. F. (jeden z nich był autorem apelacji). Zaskarżyli wyrok w części, w jakiej utrzymuje on w mocy wyrok Sądu Okręgowego w J., zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, wyrażające się w naruszeniu przepisów art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na nierozważeniu wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, a także dokonaniu wadliwej analizy i oceny podniesionych w apelacji zarzutów w sposób sprzeczny z wymogami określonymi w dyspozycji art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., skutkujące zaabsorbowaniem uchybień popełnionych przez Sąd I instancji do wyroku Sądu II instancji;

2. rażące naruszenie prawa karnego materialnego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 233 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., polegające na błędnej subsumpcji wyżej wymienionych przepisów do ustalonego stanu faktycznego, a w szczególności poprzez zakwalifikowanie działania oskarżonego L. F. w formie dokonania i usiłowania oszustwa, podczas gdy swoim bezpośrednim zachowaniem, po indosowaniu weksla na rzecz J. P., oskarżony nie wypełnił żadnego ze znamion czynnościowych wymienionych w art. 286 § 1 k.k., a działania zmierzające bezpośrednio do uzyskania zaspokojenia z weksla w drodze procesu cywilnego podejmowały inne osoby, których działaniem oskarżony nie kierował.

W konkluzji obrońcy wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji. Lektura części motywacyjnej zaskarżonego wyroku każe przyjąć, że Sąd odwoławczy co do zasady należycie wypełnił przypisaną mu funkcję kontrolną, badając prawidłowość wyroku Sądu I instancji przez pryzmat zarzutów postawionych w apelacji, nie pomijając żadnego z nich oraz sporządzając uzasadnienie wydanego przez siebie wyroku niewiele odbiegające od normy art. 457 § 3 k.p.k. Do apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Sąd *ad quem* odniósł się – z wyjątkiem, o którym będzie mowa – w sposób wnikliwy i obiektywny, o czym świadczy też, że dalece skorygował wyrok Sądu Okręgowego, uniewinniając L. F. od popełnienia jednego z zarzucanych mu czynów. Dokonał również zmiany w opisie i kwalifikacji prawnej drugiego czynu, jak też zmiany orzeczenia o (wtedy) środku karnym, co zapewne by nie nastąpiło, gdyby zarzuty apelacji badał się bez należytej uwagi. W odniesieniu do pierwszego zarzutu kasacji należy zauważyć, że jest on typowy dla tego rodzaju skargi, skoro obrońcy utrzymują, że Sąd odwoławczy nie rozważył wszystkich zarzutów zawartych w apelacji, a także dokonał wadliwej analizy i oceny podniesionych w apelacji zarzutów, i stawiają zarzut rażącego naruszenia przez ten Sąd art. 433 § 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący nawiązali do koncepcji tzw. efektu przeniesienia, kiedy to do wyroku sądu odwoławczego przenika uchybienie zaistniałe na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, w wyniku niezasadnego uznania przez organ *ad quem*, że sygnalizowane w apelacji uchybienie nie miało miejsca. Nawiązanie to nie wydaje się jednak zasadne, skoro bowiem skarżący wskazali, że w oparciu o wspomnianą koncepcję nie jest wykluczone zamieszczenie w kasacji zarzutu, który był wcześniej przedmiotem kontroli apelacyjnej, to wypada zauważyć, że kasacja zarzutów apelacyjnych sygnalizujących naruszenie prawa (ponowienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie byłoby dopuszczalne) nie powtórzyła. Co prawda, w obu przypadkach wskazano na naruszenie art. 7 k.p.k., ale każdorazowo w czym innym upatrywano obrazy tego przepisu. Redakcja wspomnianego zarzutu sugeruje rozległą skalę zaniedbania Sądu II instancji, skoro sygnalizuje on zarówno

nierozważenie wszystkich zarzutów apelacji, co uzasadniałoby twierdzenie, iż doszło do obrazy art. 433 § 2 k.p.k., jak też dokonanie wadliwej analizy i oceny podniesionych w apelacji zarzutów (wypada przyjąć, że innych niż te nierozważone), co miało świadczyć o zaistnieniu obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Tymczasem uzasadnienie tego zarzutu ogranicza się do jednej tylko kwestii, mianowicie, według skarżących, Sąd *ad quem* „nie odniósł się w żaden sposób do tego fragmentu apelacji, w którym obrona zarzuciła, że co najmniej wątpliwa jest zasadność przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego”, wobec tego, że zachowania skazanego były przedzielone długimi okresami czasu, że nie można zakładać, iż już w maju 2010 r. obejmował zamiarem złożenie fałszywych zeznań w procesie cywilnym, jak też wiedział, że taki proces, z określonymi rezultatami, będzie się toczył. Finalnie autorzy kasacji wskazali na „sztuczność przyjętej koncepcji czynu ciągłego” oraz na „błądność przyjętej konstrukcji czynu ciągłego”.

Należy w związku z tym zauważyć, że nie może być mowy o obrazie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 433 § 2 k.p.k., bowiem organ ten odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, w tym do zagadnienia zastosowania do zachowania skazanego konstrukcji z art. 12 k.k. – wstępnie na s. 6 uzasadnienia wyroku, później zaś, w podsumowaniu obszernych rozważań, na s. 13 uzasadnienia.

Wypada też zauważyć, że o ile w apelacji skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzuconego mu czynu, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uzyskania korzyści majątkowej, a nie faktycznej realizacji praw z weksla, jako zabezpieczenia pożyczek, a więc generalnie negował zasadność skazania (poza, ewentualnie, skazaniem za czyn z art. 270 § 2 k.k.), to uzasadnienie zarzutu 1. świadczy, że obrońcy zakres zastrzeżeń ograniczyli do negowania przyjęcia przez orzekające w sprawie sądy konstrukcji czynu ciągłego, nie negując już istoty przestępczego zachowania skazanego (choćby przeczyłaby temu treść zarzutu 2.) Nasuwa się w takim razie myśl, że obrońcy powinni rozważyć, czy w interesie skazanego byłoby odstępnie od tej konstrukcji, co skutkowałoby przypisaniem mu więcej niż jednego przestępstwa. W każdym razie jest widoczne, że uzasadniając zarzut 1. kasacji, od wskazania, iż Sąd odwoławczy nie odniósł się do określonego zarzutu apelacji, obrońcy „płynnie” przeszli do twierdzenia, że skazanie L. F. przy

zastosowaniu konstrukcji określonej w art. 12 k.k. nie było prawidłowe. Należy więc stwierdzić, że uznanie w okolicznościach danej sprawy, iż poszczególne zachowania sprawcy stanowią czyn ciągły, należy do sfery ustaleń faktycznych, których w kasacji w sposób bezpośredni nie można kwestionować (zob. też postanowienie SN z dnia 4 lutego 2015 r., V KK 334/14, LEX nr 1640275). Tymczasem skarżący niewątpliwie kwestionują ustalenia faktyczne, skoro wywodzą, iż „w żaden sposób nie można zakładać, że oskarżony miał co najmniej w maju 2010 r. obejmować swoim zamiarem złożenia fałszywych zeznań w procesie cywilnym, tak samo jak również, iż zostaną przez pozwanych złożone zarzuty od nakazu zapłaty a nawet, że sąd w ogóle wyda takowy nakaz na podstawie przedmiotowego weksla”. W tym względzie zajęły stanowisko sądy obu instancji, przy czym Sąd *meriti* wskazał, że „w realiach niniejszej sprawy oczywistym jest, iż podejmując swoją decyzję oskarżony miał świadomość, iż pokrzywdzeni wystąpią na drogę postępowania cywilnego co z kolei wiązać się będzie z koniecznością dopuszczenia się opisanego oszustwa procesowego oraz potrzebą złożenia nieprawdziwej treści zeznań”. Natomiast Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu systematycznego, ujętego w ośmiu punktach wyводу, w którym przytoczył kluczowe okoliczności świadczące o tym, że L. F. popełnił przypisane mu przestępstwo, w tym jego zachowanie w toku procesu cywilnego, stwierdził, że „wszystkie wspomniane zabiegi, jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy w J. , były elementami tego samego z góry zaplanowanego i zrealizowanego przestępczego działania, które miało na celu wyłudzenie pieniędzy od poręczycieli (...)”. Jest faktem, że Sąd I instancji, tłumacząc powody uznania kilku zachowań za jeden czyn ciągły, nie poświęcił uwagi zagadnieniu, czy zachowania te były podjęte w krótkich odstępach czasu, co zgodnie z art. 12 k.k. jest warunkiem zastosowania tej konstrukcji. W związku z tym w apelacji m.in. podniesiono, że „przyjęcie czynu ciągłego wymaga (...) działania w krótkich odstępach czasu i jak przyjmuje doktryna co najwyżej kilkutygodniowych. Zarzut obejmuje okres blisko 3-letni!”. Nie bez racji skarżący wskazali, że to stwierdzenie, zresztą nieprecyzyjne (nawet w długim czasie sprawca może działać w krótkich odstępach czasu), nie spotkało się z odpowiedzią Sądu odwoławczego, co skutkuje naruszeniem art. 457 § 3 k.p.k. Można to tłumaczyć tym, że kwestia została przez obrońcę podjęta niejako na

marginesie, krótką wzmianką w uzasadnieniu apelacji, zaś w treści zarzutu nie było o niej mowy. W szczególności, sygnalizując błąd w ustaleniach faktycznych, nie podniesiono, że odnosił się on również do przyjęcia, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu. Znowu nasuwa się jednak pytanie, czy kwestionowanie (można przyjąć, że miało miejsce, tyle, że w uzasadnieniu apelacji) tego ustalenia leżało w interesie skazanego, a w konsekwencji, czy nawet uznając zarzut za zasadny, Sąd *ad quem* mógłby wyrok zmienić. W razie uznania, że L. F. nie działał w krótkich odstępach czasu i przypisania mu wobec tego więcej niż jednego przestępstwa, nie rysowała się wszak perspektywa np. umorzenia postępowania co do któregoś z nich wskutek przedawnienia karalności (zob. wyrok SN z dnia 1 lutego 2006 r., II KK 127/05, LEX nr 173663). Niezależnie od tego należy stwierdzić, że zawarta w art. 12 k.k. przesłanka „krótkich odstępów czasu” pomiędzy zachowaniami sprawcy jest pojęciem nieprecyzyjnym i nasuwa trudności interpretacyjne. Pojawił się nawet pogląd (bez znaczenia jest, że na gruncie art. 91 § 1 k.k.), iż w określonej sytuacji w grę może wejść okres nawet ponaddwuletni (wyrok SN z dnia 14 stycznia 2009 r., V KK 245/08, LEX nr 485021), jak też koncepcja rozumienia pojęcia „krótki odstęp czasu” w zależności od tego, jak rozciągnięty w czasie jest czyn ciągły [S. Żółtek w: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodek karny. Część ogólna. Komentarz, t. I, Warszawa 2015, s. 343]. W niniejszej sprawie rozciągnięcie to było znaczne, a odstępy pomiędzy poszczególnymi zachowaniami skazanego nie rażąco długie, co nawet przy rozważeniu rzeczowej kwestii nie mogło prowadzić, także wobec treści art. 434 § 1 k.p.k., do zmiany bądź uchylenia wyroku. Zatem, w realiach tej sprawy, wspomniane uchybienie Sądu Apelacyjnego wpływu na treść wyroku mieć nie mogło, zresztą sami skarżący nie tłumaczą, jaki skutek, korzystny dla skazanego, przyniosłoby przyjęcie przez ten Sąd, że wspomniany warunek zastosowania konstrukcji określonej w art. 12 k.k. nie został spełniony. W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wątpliwości rodzi natomiast prawidłowość zakreslenia ram czasowych przypisanego L. F. czynu ciągłego. W jego opisie jest m.in. mowa, że „uprzednio”, tj. przed wypełnieniem blankietu weksla gwarancyjnego, doprowadził on podstępem A. C. do podpisania się na tym wekslu, na co w kasacji zwrócili uwagę obrońcy, wskazując, że w sytuacji, gdy wymieniony złożył podpis na wekslu w dniu 16 stycznia 2009 r. (datę tę wymienił też Sąd Apelacyjny na s. 11 *in*

fine uzasadnienia), wspomniane zachowanie skazanego wykracza poza ramy czasowe przyjętego czynu ciągłego, którego początek określono na „bliżej nieustalony dzień 2010 r.” Realia procesowe sprawy nie dawały Sądowi odwoławczemu możliwości przesunięcia wstecz tego początku i wydłużenia okresu przestępczego zachowania skazanego. W grę wchodziłoby w takim razie wyeliminowanie wspomnianego zachowania z opisu czynu, by ten zawierał tylko te, które mieszczą się w ramach czasowych zakreślonych przez Sąd *meriti*. Trzeba mieć jednak na uwadze, że w apelacji, także w jej części motywacyjnej, nie został podniesiony zarzut, który sygnalizowałby rzeczone uchybienie i obligował Sąd *ad quem* do zajęcia stanowiska. Uchybienie to, wbrew pogładowi skarżących, nie wskazuje na „błądność przyjętej konstrukcji czynu ciągłego”, o ile przez to rozumieć sam fakt zastosowania tej konstrukcji. Na wcześniejszym etapie postępowania, tj. w apelacji należało również podnieść inne zagadnienie (także i ono nie decydowało jednak o bycie przestępstwa i zastosowaniu art. 12 k.k., ewentualnie rzutowało na końcową datę przestępstwa utożsamioną z datą wydania wyroku przez sąd cywilny), na które zwrócili uwagę autorzy kasacji, mianowicie zasadności wskazania w opisie czynu faktu ponownego użycia przez L. F. nierzetelnego weksla w postępowaniu cywilnym, tym razem prowadzonym przez Sąd Okręgowy w J. pod sygn. I C [...], w następstwie podniesienia przez zainteresowanych zarzutów od nakazu wydanego przez ten Sąd w sprawie I Nc [...]. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że zachowanie skazanego w toku postępowania I C [...] nie mogłoby zostać zupełnie pominięte, skoro, jak ustalono, złożył wtedy nieprawdziwe zeznania.

Zarzut drugi kasacji jest wadliwy, z punktu widzenia wymogów tej skargi, z tego powodu, że nie został skierowany do wyroku Sądu odwoławczego. Wszak nie ten Sąd, jak uważają skarżący, dokonywał subsumpcji, w tym kwalifikował działania skazanego jako dokonanie i usiłowanie oszustwa i finalnie „przypisał oskarżonemu sprawstwo w zakresie znamion czynnościowych składających się na czyn zabroniony z art. 286 § 1 k.k.” (cytat z kasacji). Trzeba też zauważyć, że zarzut naruszenia prawa materialnego nie został podniesiony w apelacji, która sygnalizowała błędy w ustaleniach faktycznych oraz obrazę przepisów postępowania. Daje to podstawę do przyjęcia, że zdając sobie sprawę z

niemożności zamieszczenia w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, skarżący zarzut ten ubrali w szaty zarzutu naruszenia prawa materialnego. Przekonuje o tym uzasadnienie skargi, w którym autorzy wywodzą, że to nie skazany, ale inne osoby wykonały „istotną część czynności składających się na przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.”, że „Sąd ad quem, rozważając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (...) pominął w swoich rozważaniach warunek sine qua non udziału innych osób dla wypełnienia znamion ustawowych przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.” (tezę tę trudno zresztą uznać za zasadną; w apelacji obrońca sugerował jedynie, że objęcie oskarżeniem L. F. powinno też skutkować postawieniem zarzutu innym osobom, czego nie wykluczył Sąd II instancji, zauważając, że niektórzy świadkowie „mogli zmierzać do uniknięcia odpowiedzialności karnej”). Obrońcy podważali też ustalenie, że skazany działał ze z góry powziętym zamiarem. Wypada nadto zaznaczyć, że kwestionując w ramach tego zarzutu zasadność skazania L. F., skarżący zdają się nie zauważać wspomnianego, szczegółowego wyводу Sądu Apelacyjnego, w którym wskazano okoliczności, świadczące o popełnieniu przez niego przestępstwa, nie ograniczającego się, jak są skłonni zgodzić się obrońcy, do czynu z art. 270 § 2 k.k. W kontekście zgłaszanych przez nich wątpliwości co do skazania z art. 286 § 1 k.k. wypada zwrócić uwagę na bardzo pogłębione, zawierające odniesienia do dawnego i nowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa, rozważania Sądu na temat tzw. oszustwa sądowego (procesowego).

Na koniec celowe będzie wspomnieć, że nielojalnie wobec zebranych w sprawie dowodów skarżący interpretują określone fakty, w kierunku wykazania, że L. F. nie popełnił przypisanego mu przestępstwa, np. akcentując, że nie on przedłożył weksel w sądzie i nie był stroną postępowania cywilnego. Pomijają bowiem, że na rozprawie 30 września 2014 r. skazany stwierdził: „ja ten weksel złożyłem do Sądu” (k. 4408 odw.), chociaż z dalszych jego wyjaśnień wynika, że posłużył się w tym wypadku innymi osobami. Kwestia ich ewentualnej odpowiedzialności, którą niesłusznie skarżący uważają za warunkującą odpowiedzialność L. F., nie rysuje się jednoznacznie, wypadłoby bowiem ustalić, czy zdawali sobie sprawę, iż biorą udział w realizacji wymyślonego przez skazanego planu. Skazany stwierdził, też: „ja chciałem mieć z tego weksla

pieniądze” (k. 4409), co rzeczywiście miało miejsce, jak ustalono w sprawie, przy aktywnym udziale R. K., przedstawicielki [...] E., która traktowała wyegzekwowane należności jako własność L. F..

Przedstawione wyżej okoliczności przemawiały za uznaniem, iż zarzuty podniesione przez skarżących są niezasadne w stopniu pozwalającym oddalić kasację w trybie art. 535 § 3 k.p.k. To rozstrzygnięcie, zgodnie z art. 636 § 1 i 637a k.p.k., skutkowało obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.